

J. R.

**Przestępczość młodocianych w USA :
[recenzja artykułu L. M. Mayo
opublikowanego w "Revue
internationale de criminologie et de
police technique", 1962, nr 2]**

Palestra 6/10(58), 100-101

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ci, uznani są za przyjmujących spadek, jeśli w ciągu 3 miesięcy od czasu otwarcia spadku nie zgłoszą przed notariuszem, że spadku nie przyjmują. Spadkobierców natomiast żyjących gdzie indziej uznaje się za przyjmujących spadek, jeśli w ciągu roku od momentu otwarcia spadku faktycznie wstąpili we władanie spadku lub uzyskali uprawnienia w stosunku do majątku spadkowego albo oświadczyli w biurze notarialnym miejsca otwarcia spadku, że spadek przyjmują.

Przestępczość młodocianych w USA

była przedmiotem wykładu wygłoszonego przez Prezydenta Międzynarodowej Unii Ochrony Dzieciństwa L. M. Mayo na konferencji w Genewie. Przedrukowuje go redakcja genewskiego kwartalnika „Revue internationale de criminologie et de police technique” (nr 2 z 1962 r.).

Z analizy przeprowadzonej przez autora wynika, że w USA obserwuje się wzrost natężenia przestępczości wśród młodocianych. Intensywnie prowadzone badania nie wykazały jednak, jak dotychczas, przyczyn powodujących ten wzrost ani też przyczyn samej przestępczości młodocianych. Autor zwraca uwagę na fakt heterogeniczności ludności USA, wśród której krańcowe ubóstwo istnieje obok fantastycznego bogactwa, zwraca uwagę na to, że ze zjawiskiem prosperity łączy się szereg powstających problemów, że kontrast pomiędzy obfitością a pozbawieniem dóbr w tym samym kraju stwarza zawsze stan niepokoju i zniechęcenia. O ile jednak niektóre państwa wykazują tendencje do minimalizowania aktualnych problemów wśród swojej młodocianej ludności, o tyle w USA robi się stosunkowo wiele, aby rozwiązać problem przestępczości młodocianych. Nigdy w historii tego kraju nie prowadzono na tak szeroką skalę badań w tym zakresie, jak robi się to obecnie.

Opinia publiczna coraz mniej zgadza się z tym, że problem przestępczości młodocianych będzie można rozwiązać za pomocą środków karnych. Dostrzega tu ona wiele aspektów ludzkich i naukowych. Autor opisuje szeroko zakrojone akcje prowadzone przez specjalne Biura Dzieci (*Children's Bureau*), które informują opinię publiczną o istocie, natężeniu i wadze społecznej tego problemu, prowadzą prace edukacyjne i wychowawcze, współpracują z sądami dla nieletnich, zakładami karnymi i fundacjami prywatnymi, mającymi za cel walkę z przestępczością młodocianych.

Problem zachowania się młodzieży jest problemem, zdaniem autora, uniwersalnym, nie ograniczającym się do określenia grup kulturalnych, narodowych lub ekonomicznych. Zachowanie się młodzieży w ogólności jest odzwierciedleniem życia, filozofii i innych walorów kraju, w którym ona żyje. Dzieci stanowią po prostu sumę wszystkich wpływów i warunków, jakie je zewsząd otaczają. Szczególnie zaś interesująca cecha charakteryzująca młodzież, cecha stara zresztą jak świat, która w pewnych okolicznościach może okazać się niebezpieczna, ale jednocześnie jest ona nieodzowna i pożądana — to konflikt między tendencją do przystosowania się do społeczeństwa z jednej strony oraz do wyróżniania się w nim z drugiej. Faktem jest, stwierdza autor, że każda młodzież pragnie uniezależnić się od dorosłego, pragnie zdobyć uznanie ze strony swoich kolegów, znaleźć ujście dla formujących się zdolności i własnych interesów. Pierwsze kontakty

społeczne z otoczeniem i stosunki z rodzicami przyczyniają się do określenia kierunku tych poszukiwań. Wpływy zdrowe i przykłady konstruktywne, uczucie bezpieczeństwa rodzące się z miłości rodziców, zdrowa atmosfera panująca w szkole i społeczeństwie — to warunki sprzyjające kształtowaniu się zdrowego, szczęśliwego charakteru dziecka. Stąd dążenie do stworzenia takiej właśnie atmosfery każdemu dziecku.

Kilka lat temu powstała Międzynarodowa Unia Ochrony Dzieciństwa, która przez organizowanie badań i seminariów stara się z jednej strony dążyć do stworzenia dzieciom jak najlepszych warunków życia, a z drugiej strony przez prowadzenie odpowiednich studiów zmierza do wykrycia właściwych przyczyn przestępczości młodocianych, umożliwiających w przyszłości prowadzenie skuteczniejszej z nią walki.

Walka z przestępczością młodocianych w ZSRR

to problematyka, którą na łamach tego samego numeru „Revue internationale de criminologie et de police technique” podejmują dwaj karnicy radzieccy: prof. A. Piontkowski i W. Tadiewosjan.

Zagadnienie walki z przestępczością młodocianych nie stanowi problemu nr 1 w walce przeciw przestępczości prowadzonej w ZSRR. Dzięki nieustannej trosce władzy radzieckiej o wychowanie młodego pokolenia przestępczość wśród młodocianych od kilku lat nieustannie maleje: młodociani stowowią mniej aniżeli 3% ogółu skazanych w ostatnich latach. Jednakże przestępczość ta w dalszym ciągu istnieje i dlatego prowadzi się z nią walkę zmierzającą do jej ostatecznej i całkowitej likwidacji.

Stosownie do art. 10 Podstaw ustawodawstwa karnego ZSRR i republik związkowych młodociani, którzy w chwili popełnienia przestępstwa ukończyli 16 lat, podlegają odpowiedzialności karnej. Młodociani w wieku od 14 do 16 lat podlegają karze tylko za popełnienie takich przestępstw, jak morderstwo, umyślne uszkodzenie ciała lub zranienie, kradzież, napad z bronią w rękę, umyślne zniszczenie albo uszkodzenie dóbr państwowych, społecznych lub osobistych, jeżeli wywołało ono poważne szkody, wreszcie — umyślne czyny mogące spowodować katastrofę kolejową.

Młodociani poniżej 18 lat, którzy mogą być skazani przez sąd, nie muszą być obligatoryjnie ukarani. Jeżeli bowiem sąd dojdzie do wniosku, że młodociany, którego czyn przestępny nie przedstawia dużego niebezpieczeństwa społecznego, może się poprawić bez odbywania kary, to może wobec niego zastosować tylko środki wychowawczej natury. Zgodnie z art. 23 Podstaw pozbawienie wolności młodocianego w zasadzie odbywa się przez umieszczenie go w zakładzie reedukacji dokonywanej dzięki pracy, a tylko wyjątkowo w więzieniu. Młodociani są umieszczani w zakładach specjalnych, w koloniach pracy o specjalnym reżymie przystosowanym do zadań reedukacyjnej. Pozbawienie wolności nie może przekraczać okresu 10 lat, a w wypadkach szczególnie ciężkich przestępstw — 15 lat. Młodociany, który nie ukończył w chwili popełnienia przestępstwa 18 lat, nie może być skazany na karę śmierci.

Przy wymiarze kary stosownie do art. 34 pkt 6 Zasad sąd powinien zawsze brać pod uwagę jako okoliczność łagodzącą młody wiek oskarżonego.